

Okej...

Ej, ja się muszę czymś podzielić tu

Miałem sen, człowieku

Wiesz co mi się śniło?

Śniło mi się, że spotkałem Popka, no nie

I ten Popek mówi Deys, ty musisz zacząć robić te bułeczki czy tam rogale, no nie

Bo twoi fani będą to wpierdalać i ty będziesz człowieku bogaty

Nie mam dla ciebie raczej

Nie mam znowu dobrych słów

I tylko tyle w paczce ciała pustka od stóp do głów

Po prostu myślę, żeby wyjść stąd wyjść już

Już nie czuć się kurwa jak wytwór, wytwór

Przebiłem uszy i przebiłem swoje usta, a

Reszta frajerów wciąż nie mówi i nie słyszy jak ja

I ty tak serio myślisz, że mamy wspólne marzenie

Jak już dorośniesz, zrobisz tary, chcesz być Hemingwayem

Self - made, skurwielu jestem tu tak

Nie kibicujesz mi, a za mną jesteś menda, a jak

Ja jestem w czepku urodzony i tak umrę, nara

Już na początku nie zmieściłem się na skali Apgar

Nie będę prawil komplementów i ubierał w słowa

Zawsze wołałem ściągać ciuchy z ciebie, taka opcja

Gram pierwsze skrzypce, smyku, żeby już się nie rozplątać

Gram pierwsze skrzypce, smyku, żeby już się nie

Reszta jak czarne fajerwerki dla mnie

Jesteś jak czarne fajerwerki tylko

Reszta jak czarne fajerwerki dalej

Jesteś jak czarne w nocy, czarne czarne czarne

Reszta jak czarne fajerwerki dla mnie

Jesteś jak czarne fajerwerki tylko

Reszta jak czarne fajerwerki dalej

Jesteś jak czarne w nocy, czarne czarne czarne

Powoli zaczyna mi spieszyć się, a nie chcę tego

Z naszych prędkości nawet światła chcę zamrożonego

I wszystko dryfuje tu w dół gdzieś, w dół gdzieś

To tak jak morski śnieg, okrutnie w dół zew

Nie przyzwyczajam się w tym zimnie minie korytarze

Skomplikowane, endemiczne tylko we mnie znajdziesz

Spreparowane głowy jak Jiwaro plemię, nie nie

Wydacie się okrutne przed zemstą nie uchronią cię

Popatrzę sobie na eksplozje atomowe z drinkiem

Jak Wojtek chcę mieć fajny widok, gdy to wszystko przyjdzie

I to nie sprawa życia, śmierci, to coś znacznie więcej

Jak ograniczasz się do życia, o co masz pretensje?

Iniekcje prosto w kręgosłupy moralne jak kręgle

Kręgi się złożą jak przy strikach, kula wspiera sylwetkę

Dziś już nie patrzę w ciebie, mam układ nerwów własny

Odchodzisz jak najdalej, gdy ta bliskość nic nie znaczy

Reszta jak czarne fajerwerki dla mnie

Jesteś jak czarne fajerwerki tylko

Reszta jak czarne fajerwerki dalej

Jesteś jak czarne w nocy, czarne czarne czarne

Reszta jak czarne fajerwerki dla mnie

Jesteś jak czarne fajerwerki tylko

Reszta jak czarne fajerwerki dalej

Jesteś jak czarne w nocy, czarne czarne czarne

Nie no super, super

10 dni

Pozdrawiam, pozdrawiam

Uważanko na swoje życia

Taka prawda

Już mi się w głowie pierdoli kurwa od tego nagrywania